

Cesarska heurystyka pedagogii geopolitycznej

**Pedagogika miniaturyzowania patriotyzmu**

Między zaściankowością a cesarzowaniem

**Ekonomia fizyczna, patriotyzm, neuroprogramowanie**

*Hermeneutyka dziejów najnowszych*

**Ekonomia fizyczna jako przedmiot metodologii nauk**

*Zagadnienie interpretacji danych zarządzania przez kapitał a cesarzowanie*

**Fikcyjna niemiecka mentalność cesarzowania i sterowanie w UE przez surrealizm**

Pedagogika Fatum. Cz. IV

Mirosław Zabierowski, Maria Kamińska <sup>1</sup>

1. Niemiecki język cesarzowania udaje Don Kichota z powieści Cervantesa. Szlachcic, błędny rycerz na koniu (Rosynancie). Decyzje UE do niczego nie pasują, to donkiszoteria. Wszystkie decyzje Ursuli von Leyen to jakby wcielanie w życie ideału średniowiecznego myślenia, rycerza "walczącego" o nice. UE jest schizopodobna, nawet jawnie schizofreniczna, nie czuje rzeczywistości. UE ma przede wszystkim naturą czynną, szuka nieustannie okazji do działania, ale dla samego działania – to jej katastrofalna samobójcza cecha.

2. UE nie ma zdolności do zrozumienia sytuacji (jak Don Kichot), przedmiotu decyzji, a od r. 2024 usiłuje wcisnąć Polsce niemieckie wiatraki. Hamlet starał się jednak rozumieć sytuację, a UE nie.

UE nieustannie poszukuje sposobności do dowiedzenia swojej siły - demonstruje ją na drodze przemocy i dąży do przemocy (likwidacja prawa weta w UE). W jednym tylko UE nie jest Don Kichotem - UE oburza się na rzekome bezprawie u tych, których prześladowuje. Don Kichot dbał o sprawiedliwość. KE sama się pławi w oszustwach, bezprawiu.

UE, KE, PE nie mają zdolności do bezinteresowności, troski o ludzi (wstrzykiwanie toksyny C19). Don Kichot nie kierował się interesem.

Dostrzegalny u Don Kichota jest fanatyzm, ale jednak bez śladu przemocy typowej dla UE; i u Don Kichota i w UE mamy redukcję racjonalnego rozumowania. UE to udawany (?) obrońca ideału (Don Kichot nie kłamie) na przekór prawdzie, rzeczywistości, np. likwidacja wydzielania CO<sub>2</sub>, nawet życia. Don Kichot działa na przekór rzeczywistości, tak jak UE.

UE i Don Kichota cechuje tragiczna nieustępliwość w walce o swoje obsesje. UE uosabia rozdźwięk pomiędzy subiektywnym poczuciem znaczenia własnych wyobrażeń a merytorycznym uzasadnieniem. UE i Don Kichota cechuje społeczna państwowa bezyteczność wyznawanych obsesji, działań i decyzji.

KE, PE jest w konflikcie z etycznymi katolickimi teologicznymi biologicznymi antropologicznymi astrofizycznymi chemicznymi podstawami nauk. UE rozmyślnie wyszydza mądrość, namysł, rozwagę, prawdopodobanie.

3. Podlegamy wadliwej interpretacji faktów historycznych, ponieważ nie rozumiemy istoty spisku, którego nie odsłoniła ani tzw. komuna, ani nasi zachodni alianci, nie rozumiemy istoty r. 1945, odmowy Pattonowi wyzwolenia ziem polskich, istoty Poczdamu, sensu przekazania Polski, w ręce Stalina. Oddanie potencjału Polski było tak idiotyczne dla Pattona, jak dla armii polskiej na

---

<sup>1</sup> Przy współpracy: Zbigniew Wesołowski, Patryk Ogonowski, Maciej Kamiński, Kamila Michałowska, [tigaro@o2.pl](mailto:tigaro@o2.pl); [patryk.ogonowski@gmail.com](mailto:patryk.ogonowski@gmail.com); [z.wesolowski@ymail.com](mailto:z.wesolowski@ymail.com) ; [kaminski.maciej@gmail.com](mailto:kaminski.maciej@gmail.com)

Zachodzie i dlatego oficerowie polscy uważali, że za chwilę Amerykanie, alianci ruszą. Taka jest przyczyna. Ten idiotyzm ma wyjaśnienie, którego nikt nie podał. Nikt nie podał, ponieważ każda konstatacja, każda definicja zjawia się dopiero, gdy jest podana teoria. W sprawie tej anomalii – oddania Polski w ręce wroga - chodziłoby o teorię systemu z chaosu porządek (kapitalizmu).<sup>2</sup>

4. „W połowie lat pięćdziesiątych XX wieku /.../ świat stanął w obliczu realnego zagrożenia nowym konfliktem zbrojnym. Zakończona kilka lat wcześniej II Wojna Światowa<sup>3</sup> podzieliła<sup>4</sup> w sposób widoczny państwa, wśród których Stany Zjednoczone i Związek Radziecki nie tylko rywalizowały o wpływy polityczne i gospodarcze, ale ponadto sięgały w kierunku bliskiego i środkowego wschodu.”<sup>5</sup>

Jest to rozpowszechniona błędna interpretacja, że to na skutek II W. Światowej, której nikt z aliantów rzekomo nie chciał, powstał podział na dwa obozy państw. Jest Los, Fatum, czyli II W. Św. - to Fatum wywołuje podział wśród aliantów. Tymczasem to narzucona przez obie strony (ZSRR – alinaci Polski) dziecinna interpretacja, acz powszechna (innej nie ma). Infantylna, ponieważ to właśnie Polska była 1) i aliantem i 2) nawet najważniejszą (jedyną) armią II W. Światowej, która walczyła z Niemcami, w r. 1939 i po upadku Francji, zanim do II W. Św. przystąpiła Anglia (pomijam tu zwycięstwo Polski w Bitwie o Anglię). Okoliczność ta jest anomalią, której pedagogika Fatum nie wyjaśnia, przeczy. Bitwa pod Falaise to najważniejsza klęska niemiecka w ofensywnie alianckiej w Normandii. Pierwsza Dywizja Polska Pancerna (885 oficerów, 15 tys. żołnierzy, 381 czołgów, 473 działa, 4 tys pojazdów wojskowych), którą dowodził generał Stanisław Maczek otworzyła aliantom drogę do Niemiec. We Francji 10. Brygada Polska Pancerna blokowała Niemców swoimi zwycięstwami, ale w czerwcu 1940 Francja się poddała. Alianci lądują w Normandii 6 VI 1944. Niemcy ich blokują. 7 VIII Wehrmacht atakuje aliantów. 8 VIII odpowiada 1. Dywizja Pancerna gen. Maczka. Polska 1. Dywizja Pancerna i kanadyjska 4. Dywizja Pancerna otrzymały zadanie przebicia się przez linie niemieckie. Polacy przebili się na przeprawach na rzekach Laizon i Dives, ale Kanadyjska 4. Dywizja Pancerna popełniła masę błędów (dowódcę ukarano odwołaniem) i naraziła Polaków na dodatkowe ataki Niemców. Tylko dzięki decyzjom Maczka Niemcy nie zniszczyli wojsk Kanady. Rusza Armia Pattona, aby okrążyć 7. Armię, a nawet całą Grupę Armii B, ale popełniają wiele błędów wojskowych. Maczek zaplanował odcięcie dróg ucieczki Niemców pod Mont Ormel (dwa wzgórza, które Polacy nazwali „Maczugą”) i w Chambois. Dywizja amerykańska popełnia masę błędów i Polacy sami zdobywają Chambois - Amerykanie nie wierzyli własnym oczom. Niemcy chcą odbić Mont Ormel i Chambois. 1. Dywizja Pancerna Maczka traci 1.3 tysiąca zabitych, 3.8 tysiąca rannych, Niemcy tracą 10 razy tyle zabitych, 50 tys. do niewoli. B. prezydent Dwight Eisenhower: „Żadne inne pole bitwy nie przedstawiało tak strasznego widoku śmierci, piekła i całkowitego zniszczenia”. Dowódca 1. Armii Kanadyjskiej, gen. Crerar podziwiał dowodzenie Maczka. Nie tylko UE kieruje się fikcyjnym językiem cesarzowania. Gen. Stanisław Maczek (+11 XII 1994, Edynburg), bohater bitwy pod Falaise nie otrzymał w Anglii żadnej renty, nic. Pracował jako barman. W r. 1946 NKWD-wski rząd antykomunistyczny antywojtyłowski antypopiełuszkowy pozbawił go obywatelstwa polskiego.

---

2 Teorię tę podano dopiero w pracach „Kosmos-Logos”, „Fundamenty – Studia Cosmologica Economica”, „Quaestiones”, „Experientia”, www.experientia.wroclaw.pl, „Aksjologiczny krąg Solidarności”, P.Wr., 1989, „Etyka gospodarowania”, Atut 2009.

3 To prawidłowa pisownia. Polonista Jan Paweł II nigdy nie odważyłby się napisać „druga wojna światowa”, „II w.św.”. Nieprzypadkowo się to zmieniło po r. 1989. Wywiad niemiecki dotarł do polonistów i naruszył polszczyznę, tak jak ją naruszono w r. 2022 (na Ukrainie, nie w Ukrainie).

4 To błędna „teoria”, II W. Św. Sama nie podzieliła, taki był plan amerykański. Jeśli chodzi o wojnę na Ukrainie (w mediach ludność pisze o wojnie w Ukrainie, dając wyraz dezaprobaty destrukcyjnym wpływom wywiadowni),

5 Andrzej Zajada, [Ze Szczecinem na dziobie i rufie. Wyjątkowy rejs, jakiego nigdy nie było w powojennej historii polskiej floty handlowej.](#) - In Gremio

5. Język niemieckiego cesarzowania narzucono UD, UW, KLD i wszystkim innym partiom. Pokłosem niemieckiego języka cesarzowania jest np. ustawa z kwietnia 2024, że język śląski jest językiem regionalnym. Szkoły miałyby wprowadzić zajęcia z języka śląskiego, dwujęzyczne tablice z nazwami miejscowości, gdzie ponad 20 proc. mieszkańców deklaruje posługiwanie się językiem śląskim; rząd wydał nowe przepisy finansowania z podatków działań na rzecz propagowania nowego języka. Do Sejmowej Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych wprowadza się dwóch przedstawicieli języka śląskiego, którego zresztą nie ma.

6. To nieprawda, że w wyniku takiego czy innego „zagrożenia konfliktem zbrojnym” USA i ZSRR rywalizowały; odwrotnie - miało tak właśnie być, żadne fatum, taki był plan. Ale, po drugie, czyj plan? ZSRR? Nie. To dwie zasadnicze dwa błędy w interpretacji danych historycznych z II W. Św. Ta interpretacja utworzyła całą sferę „wychowania” społeczeństwa w 50 lat po r. 1939, w całym okresie III RP, po r. 1989.

7. Po co alianci Polski oddali swego ważnego alianta w ręce Stalina? Po to, aby był stały przeciwnik - oddano Polskę Stalinowi, aby go wzmocnić. W r. 1945, w Poczdamie (plan był realizowany w r. 1944, widać to po losach Powstania '44, po Jałcie, po Teheranie), Stanom Zjednoczonym chodziło o zbudowanie militarnej potęgi atomowej ZSRR, w ramach niemieckiej koncepcji walki ze smokiem, więc w tej interpretacji przytoczone dane nabierają zupełnie innego sensu niż jest ten przedstawiany studentom prawa. To jest powszechny błąd, np. S. Michalkiewicz zawsze mówi tak, jakby ZSRR upadał sam z siebie, a nie na skutek planu tych, którzy go założyli.

8. Podobnie na Soborze w Konstancji krzyżacy systematycznie narzucali wyobrażenie smoka. Wszczepiali swoją heurystykę **pedagogii geopolitycznej** myślenia o świecie – że trzeba walczyć z poganami, którzy wtedy pełnili rolę takiego smoka. Nie bez trudu tę niemiecką cesarską heurystykę **pedagogii geopolitycznej** udało się sfalsyfikować (rozbić, unieważnić) polskiej dyplomacji.

9. „Ten okres zwany zimną wojną charakteryzował się między innymi konfliktem arabsko-izraelskim.”<sup>6</sup> - Jest w tym zdaniu zawarta mistyfikacja, która wypacza całą historię. Otóż od początku pomysłu budowy Imperium ZSRR, Rooseveltowi chodziło o zimną wojnę. To tu widać myśl niemiecką cesarzowania. - Powstanie nowej republiki Gamala Nasera było częścią wzmacniania bloku proradzieckiego w celu – założonej w Poczdamie - konfrontacji. Chodziło o produkcję. I na tym polegało zarządzanie przez kapitał.

W r. 1957 Ahmed Sukarno wprowadził swoją „demokrację” parlamentarną w Indonezji, ale odmawiał Stanom zdelegalizowania Komunistycznej Partii Indonezji, która cieszyła się poparciem społeczeństwa.<sup>7</sup> - „Takie tendencje mogły inspirować innych przywódców trzeciego świata do kierowania polityki w tym samym kierunku, *zgodnej z interesami Związku Radzieckiego*.”<sup>8</sup> Jest to też błędny pogląd. – Tu chodzi o pewien dialektyczny dwójnik. Powinno być napisane *zgodnej z interesami dwójnika politycznego wybudowania potęgi gospodarczej ZSRR*.

10. Adw. A. Zajda: „W 1958 roku sytuację pogarszał konflikt chińsko-amerykański w rejonie cieśniny tajwańskiej. Wiązało się to z działaniami zbrojnymi pomiędzy Chińską Republiką Ludową a Republiką Chińską na Tajwanie”, utworzoną przez Czang Kaj-szeka. Tymczasem nie ma tu aż takiego nieoczekiwanego wydarzenia. Otóż takie zdanie wymaga rozumienia, że ten konflikt polepszał sytuację gospodarczą, wytwórczą USA i ta „sytuacja” była koniecznie oczekiwana.

---

6 Andrzej Zajda, adwokat, kierownik szkolenia aplikantów Szczecińskiej Izby Adwokackiej, członek Komisji Kształcenia Aplikantów Adwokackich przy NRA.

7 To przypomina grę w ciuciubabkę.

8 Ibid.

11. „Sztaby Armii USA optowały za użyciem przeciwko komunistom broni nuklearnej jako jedyne sensownego rozwiązania”<sup>9</sup> - likwidacji napięcia. I to zdanie ma zupełnie inny wymiar tej trwogi i wymaga korekty. Otóż Armia USA nie była wcale samodzielna. To błędny kierunek myślenia. Armia była tylko biernym narzędziem sił kapitału i miała straszyć, ale nie likwidować napięcia, podtrzymywać. Użycie atomu nie wchodziło w grę w tej zadziwiającej grze w budowanie w Poczdamie Czerwonego Smoka, ponieważ napięcie było życiodajne dla przemysłu USA.

12. „Państwa Układu Warszawskiego zobowiązały się do pomocy dla trzeciego świata”, w „którym komunizm był potrzebny do odzyskania samodzielności.”<sup>10</sup> - Tak więc prezydent A. Duda myli się (maj 2024) oświadczając, że państwa kolonialne kapitalistyczne same z siebie uwolniły kolonie. To nieprawda. Dekolonizacje sfinansowały państwa Układu Warszawskiego, w tym Polska i ten rachunek należy wystawić, sformułować. Jest to istotne, aby porównać z zapaścią PKB Polski w III RP. (To PKB utrzymuje rodziny, a nie sam „duch”, czy samo chcenie).

13. Jak widać wszystko wymaga poprawek, każde zdanie gazety wysokonakładowej. Od r. 1950 Polska finansowała rozwój gospodarki w Indonezji, ale o to właśnie chodziło Stanom, nie tylko samemu ZSRR. Władysław Gomułka (1 V 1958): „Pozdrawiamy walczące o wolność i niepodległość swoich krajów narody kolonialne”. Dotyczyło to zapewne Indonezji, Syrii, krajów Ameryki Łacińskiej, ale też Azji, Afryki, Oceanii. Polska finansowała całą kolumnę dekolonizacji i nigdy tego nie wliczono do PKB PRL. Dekolonizacja umacniała pozycję dolara, ponieważ usuwała z pola zaścianki (Holandia, Portugalia itd.), a władzę nad zaściankami oddała Stanom.

14. „Nie było w nich [w koloniach] żadnej stabilizacji polityczno-gospodarczo-militarnej, co dla radzieckiej władzy było bardzo korzystne z uwagi na wykorzystanie swoich wpływów.” (ibid.) - Tymczasem istotne jest tu to, że ZSRR tego nie robił wbrew podstawom umów z Poczdamu’ 1945, przeciwnie, tak miał robić, o to chodziło kapitałowi.

15. Polska przesyłała „Migi”, paliwo do „Migów”, działa przeciwlotnicze, amunicję, bomby lotnicze. Realizowano to statkami, jak „Szczecin”, „Gdynia”, „Tczew”. Nadzór prowadził kom. Gereon Grzenia-Romanowski. Ponieważ Polska też finansowała budowę różnych fabryk, więc w dokumentach wpisano „osprzęt do fabryki cukru”; „płynęli pod chmurami przygotowywanej III Wojny Światowej.” (Ibid.) - Pod chmurami przygotowywanej III W. Św.? - To jest szczyt mistyfikacji. Nonsensowne stwierdzenie. Ani w latach 50., ani 60., nie chodziło o wojnę globalną, ale o rozwój kapitału przez wytwarzanie napięcia.

16. „Polska złamała ustalenia ONZ już wcześniej, wspierając pomoc militarną dla Korei Północnej w 1953 roku”; „To również wojna wpływów amerykańsko-radzieckich. W 1955 roku zawarto przełomowy kontrakt między Czechosłowacją a Egiptem za zgodą bloku komunistycznego w dziedzinie sprzedaży, a także wyposażenia wojskowego /.../ statki polskich armatorów, uczestniczyły w handlu bronią.”<sup>11</sup> - Nie da się zrozumieć tego finansowego wysiłku Polski bez zrozumienia przedstawianej tu koncepcji Stanów, rozwinięcia operacji wybudowania brunatnego smoka i go zwalczania - wybudowania ZSRR i go zwalczania. Z punktu widzenia „rozwoju” zysku (kapitału), możemy przecież dreptać w miejscu, wykorzystywać zaścianki, zamiast budować miasteczka na Marsie.

---

9 Ibid.

10 Ibid.

11 Ibid.

17. Adw. A. Zajda przykładowo wylicza, że w 1949 roku pływający w barwach GAL (Gdynia-Ameryka Linie Żeglugowe) parowiec typu Empire s/s „Tobruk” przewoził do portu w Durrës w zachodniej Albanii „zaopatrzenie i sprzęt wojskowy dla greckiej partyzantki komunistycznej”; „W 1957 roku drobnicowiec m/s ‘Lewant’ pływający w barwach Polskich Linii Oceanicznych popłynął do Syrii z amunicją”.<sup>12</sup> ‘Phenian’, ‘Jelenia Góra’, ‘Ina’. - Te i inne statki służyły dla przewozu ładunków wojskowych, min morskich, głębinowych i torped.

18. Bez całościowego rozumienia Poczdamu, czyli metod zarządzania przez kapitał, jednostronny jest i taki przekaz adw. A. Zajdy: „Tak więc wydarzenia, o których piszę, były przykładem polityki siłowej Sowietów w dominacji rozpowszechniania komunizmu w powojennej Europie i świecie, przy pełnej akceptacji wszystkich przywódców bloku wschodniego”. To zbyt grube uproszczenie o tej polityce siłowej, rozpowszechnianiu komunizmu. - I czego, komunizmu? - Raczej powstrzymaniu komunizmu – mówił o tym Chruszczow w NY.

19. Należałoby powiedzieć odwrotnie. - Wydarzenia te (o których wspomina adw. A. Zajda) wymagają innej interpretacji, mają całkowicie inny sens.

Wszystkie decyzje polityki siłowej Sowietów, np. pomaganie państwom arabskim przez Pakt Warszawski, finansowanie dekolonizacji, polegały na tym, że Polska realizowała plan Stanów rozpowszechniania „komunizmu” w cudzysłowie (w istocie antykomunizmu jak przyznał to Chruszczow w NY; chodziło od początku o zamordyzm i blokowanie rozwoju komunizmu) w powojennej Europie i świecie, przy pełnej akceptacji zarówno wszystkich przywódców bloku wschodniego, ale i zachodniego (czyli głównie USA, ot co!) – plan ich wcześniejszego nakierowania na przekazanie Polski w ręce Stalina w celu wybudowania nowego straszaka (na użytek kapitału!) w miejsce już upadłego (pokonanego, zlikwidowanego) straszaka niemieckiego. I na tej zasadzie Andropow przygotował upadek straszaka radzieckiego. W „języku” tego Wesela Figaro, tylko przypadkowo, po „upadku” smoka czerwonego, powołanego przez Roosevelta<sup>13</sup>, powstawały nowe smoki i smoczęta, natychmiast. Dlatego cała narracja polskiego rządu po 24 II 2022, każda wypowiedź, jest przejawem dzieciennienia i wymagałaby korekty, tak samo jak wypowiedzi i oświadczenia, dosłownie każda wypowiedź, rządów po r. 1989, czyli każde zdanie wydrukowane w gazecie wysokonakładowej, wymagałoby naprawy.

Rooseveltowi, Trumanowi, Eisenhowerowi chodziło właśnie o zimną wojnę.

20. Już w latach 30. XX wieku Niemcy budowały amerykański wywiad i kontrwywiad, bo Amerykanie byli w tym mniej sprawni. Konferencja w Poczdamie jest fragmentem takiego niemieckiego rozumienia świata: same zaścianki i hegemon. To wymaga też pewnej dialektyki. - Dwoch hegemonów, bo ZSRR został powołany przez pierwszego hegemon. ZSRR pomógł zwyciężyć smoka brunatnego, ale tu nie chodziło o to, co słuszne, ważne. Za to ZSRR miał się podjąć roli być następcą smoka. I Stalin to zrozumiał. Roli. - Koniecznego smoka. (Znamy to z wojny w Jugosławii po r. 1989, trzech wież WTC, wojen w Afganistanie, Iraku i tuzinów innych inscenizacji). A w tym smok czerwony miał dekolonizować świat i się tego zadania podjął.

21. Należałoby się zastanowić nad „wydobywczym” zatrzymaniem (aresztowaniem) Polaków w rozwoju zadowolenia w latach 1985-89 i męceniem ludzi socjo-technikami. Celem tego byłoby zmuszenie do współpracy z kapitałem i jego prokuratorami, z partiami, które potem powstały na

---

12 Ibid.

13 Kapitał powołał ZSRR. Na tym polegał decyzja o obaleniu brunatnego smoka. Powstał tam nawo pomysł u specjalistów od prawidłowo liczonego PKB, którzy rozumieli czym jest prawdziwe PKB.

mocy umów w Magdalence (UPR, KLD, UD itd.), a które są świadectwem pogardy i nienawiści wobec chrześcijan okazywanej dziś w UE i przez funkcjonariuszy NKWD.

W efekcie staliśmy się potem, jako chrześcijanie, zbyt bierni wobec ogłaszanego przez partię z Koalicji Obywatelskiej „piłowania chrześcijan”. Kobieta wyrwała (IV 2024, Poznań) kapłanowi puszkę z konsekrowanymi komunikantami, rzuciła nią o ziemię. Za chwile nieznanymi sprawcy (V 2024, Bytom) rozbili tabernakulum, ale skala nienawiści do chrześcijan może sięgać niszczenia produkcji od r. 1989, od lat 90., zwłaszcza, że międzynarodowe organizacje wmawiały Polakom, że są ofiarami katolicyzmu, a antychrześcijańskie prowokacje nagle uznawano za sztukę (np. kojarzenie krzyża z genitaliami przez Nieznańską, ‘Nergala’).

22. Presja ma sens gospodarczy. Ale eksperci nie monitorują skali przestępstw w nauce motywowanych nienawiścią ze względu na wyznanie czy poglądy. W nauce też jest ta agresja. 2024: Agresją nie są tylko napaści na księży, zakłócania Mszy św., wandalizm, niszczenia kościołów, przydrożnych kapliczek, figur religijnych, pomników świętych, cmentarzy, różne formy naruszenia art. 196 kodeksu karnego.

22a) Ba! - Swój kapitał zawodowy (naukowy, zawodowy podległościowy) zbijają naukowcy na dezawuowaniu katolicyzmu, na ignorowaniu i wypaczaniu chrześcijańskiej tożsamości narodu. Jest tak od r. 1989.

22b) Szerokim echem odbiło się zarządzenie prezydenta Warszawy R. Trzaskowskiego, które nakazywało usuwanie symboli religijnych z warszawskich urzędów, biur urzędników, ale pod naciskiem zwykłych ludzi - a nie profesorów, doktorów, naukowców - ratusz nagle oświadczył, że „żadne krzyże nie zostały w budynkach urzędu zdjęte i nie będą zdjęte”. I to i to. I nakazał i odstąpił.

22c) Trwa społeczna batalia o prawo do uzewnętrzniania swojej religii, o wycofanie zarządzenia, o zatrzymanie okazywania nienawiści wobec chrześcijaństwa, więc i prezydent Wrocławia J. Sutryk odpowiedział radnym, że nie zamierza usuwać krzyży, gdyż „żyjemy w czasach, kiedy trzeba wzmacniać wspólnotę, a nie wzmacniać negatywne emocje.”